Cena 6 hal.

Nr. 629. Kraków, Poniedziałek 29. listopada 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 35: Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu"; ulica św. Tomasza L. 35; — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 90 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. po 08 od wiersza. — Komunikaty prywatne po kronice: 1 kor. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Za miejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasen i Vogler, M. Dukes; H. Schalek; E. Braun; R. Mosse, H. Friedl A. Joessel w Berlinie F. E. Coe; w Budapeszcie J. Leopold Eduard Braun.

Biuletyn austro-węgierski.

Urzędowo donoszą: Wiedeń, 29 listopada.

Rosyjski teren wojenny.

Żadne szczególne wydarzenia.

Włoski teren wojenny.

Bitwa nad Soczą trwa dalej. Także wczoraj zacięte walki zakończyły się znowu dla naszych wojsk tu pełnem zatrzymaniem wszystkich swych stanowisk.

Przeciw goryckiemu przyczółkowi mostowemu wyprowadzili Włosi ponownie nowe pułki. Bez względu na ich bezskuteczne straty następował szturm za szturmem.

Tylko koło Oslaviji i na Podgorze udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych stanowisk, ale został stamtąd z powrotem wyrzucony.

Zresztą rozbiły się wszystkie jego ataki już w naszym ogniu.

Obszar z obu stron San Michele zaatakowały bezskutecznie również bardzo znaczne siły włoskie.

Koło San Martino brały wybitny udział w walkach pułk piechoty nr 39. i chebski pułk piechoty pospolitego ruszenia nr 6.

W północnym odcinku Soczy odparto gwałtowne atak na nasze stanowiska górskie na północ od Tolminu.

Południowo-wschodni teren.

Nasza ofenzywa przeciw północnej i północno-wschodniej Czarnogórze ma normalny przebieg.

C. i k. wojska posuwają się przez siodło Metalka i na południe od Priboj.

Bułgarzy ścigają w kierunku Prizrenu.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 29 listopada.

Wielka główna kwatera donosi dnia 29 listopada:

Wschodni teren.

Położenie na ogół niezmienione.

Zachodni teren.

Na całym froncie przy pogodzie i mrozie panowała ożywiona działalność artyleryjska i lotnicza.

Na północ od St. Mihiel zmuszono nieprzyjacielski aparat lotniczy do wylądowania przed naszym frontem i zniszczono go naszym ogniem artyleryjskim.

W Comines zostało w ubiegłych dwu tygodniach 22 mieszkańców zabitych, a 8 poranionych ogniem nieprzyjacielskim.

Bałkański teren

Pościg trwa dalej.

Wzięto do niewoli przeszło 1.500 Serbów.

Wczorajsze sprawozdanie o dotychczasowym przebiegu serbskich operacyj wojennych należy jeszcze uzupełnić tem, że ogółem zabrano Serbom 502 działa, między temi wiele ciężkich.

Naczelne kierownictwo armii.

Biuletyn bułgarski.

Sofia. Dnia 27. listopada. Urzędowo donoszą:

Na froncie serbskim ścigamy nieprzyjaciela energicznie mimo ciężkich klimatycznych stosunków.

Podczas pochodu naprzód w kierunku Prizrenu wzięliśmy do niewoli 3000 jeńców i zdobyliśmy 8 dział.

W odwrocie ku Czarnogórze niszczą Serbowie wszystkie polne i ciężkie działa, jakie jeszcze mają i cofają się jedynie z działami górskiemi.

Nasz marsz naprzód w kierunku Prizrenu odbywa się w dalszym ciągu.

Na południowo-macedońskim froncie obsadziły nasze wojska dnia 26. listopada ostatnie serbskie stanowisko na drodze Prilep—Monastyr.

Koło Alince cofnęli się Serbowie w kierunku Monastyru.

Na granicy Czarnogóry,

Front czarnogórski biegnie dziś z Budni nad Adryatykiem poprzez górę Łowczen wzdłuż granicy hercegowińskiej ku Limowi, skąd w ostrym załomie skręca ku południowi, gdzie na linii Plevje—Ipek znajduje swe ujście w obszarze, w którym gromadzi się północna grupa pobitych wojsk serbskich.

Na zachodnim froncie czarnogórskim, — jak pisze znany korespondent wojenny E. Lennhoff — wojska austro-węgierskie oczyściły opanowany od roku przez Czarnogórców obszar Foczy, jak również obszar Celebic wraz z górami granicznemi. Z Celebic widzi się daleką drogę do Pljevlje i koszary tureckiej żandarmeryi w wąwozie Metallki, który zdobyła jedna z grup austro-węgierskich, postępujących z Gorazdy przez Czajnice. Grupa ta znajduje się obecnie w odległości dwóch dziennych marszów od Plevlja, do którego zdąża również inna kolumna ze strony Prjepola.

Z dniem dzisiejszym niema już ani jednej stopy czarnogórskiej na bośniacko-hercegowińskim terytoryum.

W odrzucaniu tylnych straży serbskich, usiłujących powstrzymać pochód sprzymierzonych w dolinę Czarnej Driny austro-węgierskie pułki gen. Koevessa, które ciągnąc od Mitrowicy ku zachodowi wzięły szturmem ostatnie stanowiska Serbów na Sveta Planina i Sucha planina, osiągnęły przedwczoraj obszar Rudnika i stanęły w odległości zaledwie 30 km. od Ipeku.

Pościg bułgarski, który na szerokim froncie od rzeki Drenicy aż do załomu Wardaru skierowany jest na dolinę Drini brag, tudzież miasta Djakova i Prizren, postępuje raźnie naprzód. Podczas gdy grupa wojsk niemieckich jest w toku przekraczania Cziczavica Planina, wojska bułgarskie zdobyły Crnoljeva planina i dzisiaj prawdopodobnie staną przed Prizrenem, od którego oddalone są o dzień silnego marszu.

Między linią Ipek—Djakova—Prizren a morzem adryatyckiem pozostanie Serbom w Albanii pas ziemi o szerokości 60 km., w którym mogliby wojska swe uporządkować, gdyby zwycięzcy użyczyli im do tego odpowiedniego czasu.

Walki o Monastyr.

Budapeszt (Tel. pryw.). „Pester Lloyd" donosi: Jak donoszą z Salonik do dzienników rosyjskich, oczekują w obozie sprzymierzeńców w Salonikach większej walki o Monastyr. Najświeższe poruszenia Bułgarów wywołały poważną troskę w sztabie generalnym wojsk ententy. Położenie dywizyj angielskich, walczących pod Valandovo i Rabrovo pogarsza się w znacznej mierze. Pochód Bułgarów na Monastyr zagroziłby poważnie na skrzydle stanowisku francusko-angielskiemu pod Valandovo-Rabrovo. W ostatnich dniach odeszły w przyśpieszonem tempie nowe formacye angielskie z silną artyleryą w okolicę Monastyru, aby zapobiedz dalszemu naciskowi Bułgarów. Także z łona wojsk stojących na linii Gewgheli i Dorian wzięto posiłki do oddziałów przeznaczonych dla Monastyru.

Z Rabrova donoszą o zaciętej walce artyleryjskiej. Bułgarzy przygotowują się jawnie, aby przejść na tym punkcie do ofenzywy. W ostatnich dniach wysadzono na ląd w Salonikach nowe wojska.

Dalej donoszą pisma rosyjskie, że części serbskiej armii północnej zostały wtłoczone poza granicę czarnogórską i tam złączyły się z oddziałami czarnogórskimi. Lewe skrzydło serbskiej armii północnej już prawie zupełnie poszło w rozsypkę i ogranicza się obecnie tylko do wałk partyzanckich w górach.

Włoskie doniesienie o linii Wardaru.

Berlin. (Tel. pryw) „Tag" donosi z Genewy: Wiadomości włoskiego pochodzenia z Salonik, że generał Sarrail w niezwykle szybkiem tempie przeprowadza odwrót swych wojsk na prawą stronę Czarnej rzeki. Uważa się powszechnie za objaw ostatniego wysiłku, by pomódz wojskom serbskim, operującym między Prilepem a Monastyrem. Wysiłek ten nie powiódł się.

Oficyalne koła wojskowe w Paryżu nie podzielają komunikowanego tam optymistycznego zapatrywania Sarrail'a, że uskutecznione przez niego zerwanie dwóch małych mostów uchroni jego siły przed atakami bułgarskimi na rzekę Czarną, albowiem cały sposób działania Anglików i Francuzów na wszystkich terenach nie budzi wielkich nadziei.

Prasa paryska stawia pytanie, jaką korzyść wyciągnie Anglia i Francya z zapowiedzianego rozpuszczenia pięciu najstarszych roczników greckich.

Niezadowoleniu parlamentu francuskiego z dyplomacyi ententy w Atenach dał wyraz jeden z członków partyi Vivianiego: „Delcasse ustąpił, lecz jego nieszczęsne metody zbytecznych szykan trwają dalej".

O Besarabię.

Budapeszt (Tel. pryw.). „Pester Lloyd" donosi z Bukaresztu, iż założoną tam została nowa Liga, pod hasłem, iż Rumunia winna kroczyć torami swej tradycyjnej polityki, streszczającej się w tem, aby stanąwszy po stronie państw centralnych odzyskać Besarabię.

Między członkami tej Ligi znajduje się znaczna liczba byłych ministrów i polityków, jak Marghiloman, Cantacuzena i i.

Wojna z Włochami.

Powody ostrzeliwania Gorycyi.

Wiedeń (Tel. pryw.). Do „Politische Korespondenz" donoszą z granicy włoskiej, że „Corriere della Sera" zdradza właściwe powody ostrzeliwania Gorycyi przez artyleryę włoską. „Według tego pisma — donosi „Pol. Korr." — ostrzeliwanie zostało postanowione wówczas, gdy się dowiedziano, że w Gorycyi niema już ani jednego Włocha, tj. irredentysty, lecz, że znajdują się tam sami Niemcy, Słowianie oraz Włosi, usposobieni lojalnie dla monarchii. Trzeba zważyć, że dziennik medyolański nie wypowiada tego w formie przypuszczenia, lecz, że z niezwykłą szczerością opowiada, co skłoniło sfery miarodajne do ostrzeliwania otwartego miasta".

Opowiadania Cadorny.

Wiedeń (T. B). Z kwatery prasowej donoszą: Włochy, 24. listopada. W nocy na 23. bm. oraz następnego dnia usiłował nieprzyjaciel za pomocą gwałtownych ataków zdobyć z powrotem niektóre zabrane przez nas ważne stanowiska. Także akcye rozpoczęte i poparte silnym ogniem artyleryjskim miały miejsce na Col di Lana, w odcinku Zagory i na wyżynach na północny wschód od Oslavji. Wszystkie te ataki zostały odparte wśród najcięższych strat nieprzyjaciela, który na wyżynie kota 188 m. zostawił więcej niż 300 zwłok. Nasza niezłamana ofenzywa została wczoraj na wyżynie Krasu w odcinku góry San Michele uwieńczona wspaniałym sukcesem. Szerokie i głębokie umocnienia między czwartym szczytem góry a kościołem w San Martino zostały zajęte, załoga otoczona i większość jej wzięta do niewoli. Zaraz potem obrzucił nieprzyjaciel ogniem artyleryjskim wszelkiego kalibru utracone stanowiska i pod ochroną tego ognia zgromadził na południe od San Martino olbrzymie siły do kotrataku. Nasza piechota jednak stawiła silny opór na stanowiskach, do których szybko i sprawnie dotarła. Nasza artylerya skoncentrowała celny ogień na kolumny nieprzyjacielskie i rozprószyła je. W nasze ręce wpadło 514 jeńców, w tem wielu oficerów, nadto wielkie ilości środków żywności, amunicyi i materyału wojennego.

Nieprzyjacielskie aparaty lotnicze rzuciły bomby na Arsiero, gdzie zrządziły znaczne szkody i na Aba, gdzie zraniły 4 żołnierzy. Nasza eskadra powietrzna obrzuciła bombami nieprzyjacielskie pole lotnicze w Aisovizzo, inne, pozostające pod Aidussina oraz stacye w Fogersko, Aidussina, Reisenberg, i San Daniele. Aeroplany były, jak zazwyczaj, ostrzeliwane przez bateryę obronne, powróciły jednak bez uszkodzeń.

Pomoc Japonii.

Wiedeń (Tel. pryw.). Według depeszy „Zeit" z Genewy, japoński minister wojny Ishii miał się wyrazić wobec sprawozdawcy „Petit Parisien": „Dotychczas nie wysyłaliśmy żadnych wojsk do Europy, gdy jednakże nadarzy się sposobność, przystąpimy do rzeczy bliżej. Chwila jednakże nie nadeszła. Dotychczas nasze fabryki amunicyi pracują dniem i nocą, a cała ich produkcya będzie dostarczoną sprzymierzeńcom.

Porządek dzienny Sejmu węgierskiego.

Budapeszt (T. B.). Węg. B. Kor. Wśród przedłożeń ustawowych, które mają być przedłożone sejmowi, znajdują się wyjątkowe zarządzenia przeciw lichwie drożyźnianej, dalej postanowienia o stosunkach prawnych względem nieruchomości w okolicach spustoszonych lub uszkodzonych wskutek operacyi wojennej, dalej przedłożenie ministerstwa honwedów, które z pewnemi ograniczeniami dopuszcza zatrudnianie klasy wieku między 50 a 55 rokiem życia przy robotach wewnątrz kraju stojących w związku z wojną, następnie przedłożenie o uznaniu praw wiary mahometańskiej. sprawozdania ministerstwa finansów w sprawie umowy o eksploatowaniu części źródeł gazu ziemnego w Siedmiogrodzie i w sprawie projektu założenia centrali instytucyi finansowych tudzież projektu statutu dla takiej centrali. Pierwszym przedmiotem obrad w pełnej izbie będzie zapewne przedłożenie o bezkarności dla rządu (Indemnitätsvorlage) za drugą połowę bieżącego roku budżetowego. Zawiera ono między innemi zarządzenia co do dodatków drożyźnianych, które się ma udzielić urzędnikom państwowym i innym urzędnikom publicznym.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 29. listopada 1915.

Odznaczenia za zwycięstwo.

Berlin (Tel. B.). Cesarz Wilhelm nadał następujące odznaczenia dowódcom wojska niemieckiego na serbskim terenie wojny: Generał marszałek polny Mackensen mianowany szefem trzeciego zachodnio-pruskiego pułku piechoty Nr. 129, generał Gallwitz mianowany a la suite piątego badeńskiego pułku artyleryi polowej Nr. 76, którego był komendantem; liście dębowe do orderu pour le merite otrzymali generał Kosch, komenderujący generał korpusu rezerwowego i generał von Seckt szef sztabu generalnego grupy wojska generała Mackensena, order pour le merite otrzymał generał porucznik von Winkler, komendant dywizyi.

Z pobytu Cochin'a w Atenach.

Berlin. (Tel. pryw) „Tag" przynosi z Rotterdamu wiadomości, przybyłe tam z Aten: Z racyi pobytu ministra Denys-Cochin'a odbyły się tam uroczystości. W czasie nadzwyczajnego posiedzenia rady miejskiej przed ratuszem zebrał się tłum ludności. Uchwalono nadać Denys-Cochin'owi honorowe obywatelstwo miasta, przyczem przewodniczący wygłosił mowę, w której wspomniał o węzłach przyjaźni Grecyi z Francyą. Z racyi tej urządził francusko-grecki Związek bankiet na cześć Cochin'a. Place i ulice miasta były wieczorem rzęsiście iluminowane.

Na morzach.

Lugano (T. B.). Wiadomości prywatne dzienników włoskich donoszą z Sardynii o zatopieniu parowca francuskiego „Algier" przez austro-węgierską łódź podwodną w oddaleniu 25 mil na południowy zachód od Cap Sandalo. Miało wylądować 8 ludzi załogi.

Operacye pierwszej armii bułgarskiej

Pułkownik Armanow szef sztabu pierwszej armii bułgarskiej udzielił sprawozdawcom pism sprzymierzonych następujących informacyi o operacyach swojej armii:

Pierwsza armia zajęła stanowiska na dwustu kilometrowym froncie od Dunaju aż do wyżyny Glasinskiej. Przeciw czterom dywizyom bułgarskim skoncentrowali Serbowie 7 dywizyi własnych, których gros zgrupowało się koło Pirotu. Naprzeciw Pirotu stanęła jedna tylko dywizya bułgarska, zajmując stanowisko wyłącznie defenzywne. Pozostałe siły bułgarskie działały przy pokonywaniu wielkich i ciężkich pochodów.

Należało rozwiązać trudny problem przeprawy przez góry. Serbowie nie znali bułgarskich punktów koncetracyjnych i nie spodziewali się, że przy niezwykłej niepogodzie i nagle Bułgarzy wybiorą drogę przez przesmyki bałkańskie.

Pierwszy punkt przejścia w obszarze Zajeczaru zamykała twierdza Zajeczar, druga droga prowadziła przez Święty Mikołaj i już od 50 lat nie była w użyciu. Trzeci wreszcie punkt włamania się stanowił wąwóz Kadebogar, w języku tureckim „droga sędziów", która również w wojskowem pojęciu uchodziła za niemożliwą do przeprawy.

Wobec tego główne siły serbskie skoncentrowały się przedewszystkiem w obszare Pirotu. Dalej ku południowi rzucili Serbowie znaczne siły w obszar Vranja. Przed Zajeczarem stały dwie czynne i jedna rezerwowa dywizya, przed Pirotem 3 dywizye, zaś koło Vranja jedna dywizya serbska; inna jeszcze dywizya miała za zadanie strzedz przejść przez graniczne góry. Z powyższego stanu rzeczy wynika, że skrzydło serbskie, skierowane przciw Bułgaryi było bardzo silne i wsparte ponadto o twierdzę Pirot i Zajeczar, podczas gdy centrum stanowiące niejako kordon, było słabe.

Pierwszem zadaniem Bułgarów było wymuszenie przejść przez graniczne przesmyki. Forsowanie tych przejść powierzone zostało dwu dywizyom. Należy przy tem zauważyć, że serbska dywizya obejmuje 4 pułki, podczas gdy bułgarska 6. Szczęśliwie choć z trudem zostały przesmyki wzięte, tudzież poczynione wstępne kroki przeciw ważnemu punktowi węzłowemu, Kniażevcowi. Z Kniażevca prowadzą trzy drogi: jedna do Pirotu, druga przez Sokobanja do Aleksinaca, trzecia przez Leskovac do Niszu. Jedna dywizya operowała przeciw Kniażevcowi, zaś druga skierowała się na Pirot. Walka o Kniażevac była zażartą. Nadto operacye nasze utrudniał wylew Timoku, tak że dowóz amunicyi i żywności częstokroć w zupełności zawodził. Niemniej jednak trudności zostały pokonane, a nadto dokonano ciężkiego do przeprowadzenia połączenia się ze sprzymierzonymi w obszarze Brza Palanka — Kladova, poprzez skaliste góry w obszarze Dunaju przez wysłanie jednej kolumny do Kladova, gdzie połączenie zostało uskutecznione. Kolumna ta zwróciła się następnie na południe ku Zajeczarowi, zdobyła w zaciętych walkach tę twierdzę, a ponieważ prawie równocześnie został wzięty również Kniażevac, cała linia Timoku została opanowaną. Po utracie Kniażevca groziło Serbom odcięcie odwrotu z Pirotu do Niszu, wobec czego Pirot musieli opuścić. W ten sposób pierwsza część naszego zadania została uskuteczniona.

Drugą częścią zadania było opanowanie doliny Morawy. Z doliny Timoku prowadzą do doliny Morawy trzy drogi: z Kniażevca przez Svrljig do Niszu, z Zajeczaru do Paraczina i z Kniażevca przez Sokobanja do Aleksinca Paracina. Na drodze z Sokobanja do Aleksinca napotkaliśmy na gwałtowny opór i jakkolwiek teren był tu dla nas korzystniejszy niż dla Serbów, mogliśmy czynić tylko powolne postępy. Również w kierunku Paraczn—Svrljig musieliśmy stoczyć ciężkie walki. Posiłki z Sokobanji, tudzież dwa nocne ataki doprowadziły nas do wzięcia ważnych wzgórz i otwarły nam drogę do Svrljig. Teraz dopiero można było ściągnąć dziesiątą dywizyę ze św. Mikołaja, odrzucić Serbów ze Svrljig i obsadzić góry na północ i północny wschód od Niszu. W tym samym czasie przyszło do wielkiej bitwy koło Arzibaba.

Do obrony Niszu pozostawili Serbowie na drodze Nisz — Bela Palanka 4 pułki, oparte o silne zdawna przygotowane górskie stanowiska. My jednak sforsowaliśmy Nisz od strony północno-wschodniej w linii Kniażevac—Arzibaba. Po trzydniowej ciężkiej walce zdobyły dwie nasze dywizye ważne serbskie stanowiska na Guljanska Planina, zaś nasza artylerya zwalczyła północne i północno-wschodnie fortyfikacye. Wschodnie forty Niszu nie brały udziału w walce, gdyż miasto zdobyte zostało od strony północnej.

Nisz został dla Serbów stracony. Serbska dywizya Timoku wycofała się poza Nisz. W ten sposób droga do doliny Morawy stanęła otworem, a druga część zadania pierwszej armii bułgarskiej spełniona.

KRONIKA

Listopadowa rocznica. W dniu dzisiejszym, oprócz uroczystego nabożeństwa w kościele Maryackim odbyły się także w wielu innych kościołach krakowskich, w których uczestniczyła liczna publiczność. Równocześnie w godzinach między 8 a 10 rano odbyły się nabożeństwa dla młodzieży wszystkich szkół krakowskich. Nabożeństwa odprawili XX. Katecheci, którzy też wygłosili do młodzieży okolicznościowe przemówienia, w których podniesiono, że Opatrzność Boża, mająca w ręku losy wszystkich ludów, wymierzy sprawiedliwość ciężko doświadczonemu narodowi polskiemu i wysłucha prośby naszego hymnu narodowego: „Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie". Młodzież wszystkich szkół krakowskich miała dzień dzisiejszy wolny od nauki szkolnej.

Nasz feljeton. W jutrzejszem popołudniowem wydaniu „Głosu Narodu" rozpoczynamy druk odczytu profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Maurycego Rudzkiego pt. „Astronomia w starożytności" wygłoszonego w auli uniwersytetu na rzecz głodnych w Warszawie.

Z Resursy urzędniczej. Uprasza się uprzejmie P. T. Członków Resursy, poszukujących węgla, o łaskawe przybycie do lokalu między godz. 7 a 8 wieczorem w celu porozumienia się i wdrożenia wspólnej akcyi dla natychmiastowego zaopatrzenia się w węgiel.

Kościelny 1102

lat 29, wolny od wojska, z bardzo dobremi świadectwami od OO. Salezyanów, poszukuje posady zakrystyana przez biuro pośrednictwa pracy przy Komitecie doraźnej pomocy dla ewakuowanych Kraków, ul. św Tomasza 37.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój

Antoni Siatka

żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

STEFAN POWROŹNIK

kapral 35 p. obr. kraj. poszukuje swą żonę Katarzynę Powroźnik, rodem z Kipiaczki pow. Tarnopol, przed wojną zamieszkałą w Chodorowie, oraz 4 dzieci: Michalinę, Bazylego, Mikołaja i Józefa. Łaskawą wiadomość uprasza się przysłać pod adresem: Jan Duszkiewicz Kraków. Topolowa 19, II. p.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.